

POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

Protokolant Anna Matura

w sprawie z powództwa M. H.

przeciwko M. B.

o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 27 września 2018 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego postanowieniem Sądu Okręgowego w P. z dnia 9 lutego 2018 r., sygn. akt VIII Pa (...),

„Czy pracodawca może dochodzić od pracownika, zapłaconych przez pracodawcę z jego środków finansowych, należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w części, która powinna być finansowana ze środków pracownika (art. 405 k.c. w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 1, art. 16 ust. 1b i art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych - tekst jednolity: Dz.U. z 2017 roku, poz. 1778, w zw. z art. 84 ust. 1, art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych - tekst jednolity: Dz.U. z 2017 roku, poz. 938)?”

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 lutego 2018 r., VIII Pa (...) w sprawie z powództwa M. H. przeciwko M. B. o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, Sąd Okręgowy w P.

zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym o następującej treści: czy pracodawca może dochodzić od pracownika zapłaconych przez pracodawcę z jego środków finansowych należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w części, która powinna być finansowana ze środków pracownika (art. 405 k.c. w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 1, art. 16 ust. 1b i art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych - tekst jednolity: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778, w zw. z art. 84 ust. 1, art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych - tekst jednolity: Dz. U. z 2017 roku, poz. 938)?

Zagadnienie to powstało przy rozpoznawaniu apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 9 marca 2017 r., V P (...).

W sprawie tej ustalono, iż w okresie od dnia 1 lutego 1999 r. do dnia 4 lipca 2001 r. pozwany był zatrudniony u powoda na stanowisku handlowca w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie od dnia 5 lipca 2001 r. do dnia 11 października 2008 r. strony związane były cywilnoprawnymi „umowami o współpracę” (z dnia 5 lipca 2001 r., 1 czerwca 2004 r., 1 października 2004 r. oraz 2 kwietnia 2007 r.). Pozwany przekazywał w tym okresie na rzecz powoda na podstawie tych umów wynagrodzenie brutto, nie odliczając zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych i składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Stosunek prawny między stronami został zakończony na skutek pisma wypowiedzającego powoda z dnia 26 września 2008 r.

Pozwany wytoczył powództwo przeciwko powodowi w sprawie o sygn. akt V P (...), domagając się m.in. ustalenia istnienia stosunku pracy na czas nieokreślony między stronami w okresie od dnia 5 lipca 2001 r. do dnia 11 października 2008 r. Wyrokiem z dnia 15 października 2009 r. Sąd Rejonowy w P. uwzględnił roszczenie pozwanego. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd wskazał, że w spornym okresie stosunek prawny między stronami - wbrew nazwie i treści (umowy współpracy) - miał cechy stosunku pracy (art. 22 § 1¹ k.p.). Apelacja powoda od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 22 stycznia 2010 r., VI Pa (...), w którym wskazano dodatkowo, że w sprawie zastosowanie znajdował art. 22 § 1² k.p., przy czym podpisywane przez strony

umowy współpracy były nieważne częściowo, tj. w zakresie zastąpienia stosunku pracy „zwykłym stosunkiem cywilnoprawnym”.

Pozwem z dnia 21 marca 2011 r. (sprawa V Pm (...)) powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 60.349,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty, tytułem bezpodstawnego wzbogacenia. Wskazał, że na żadaną kwotę składa się kwota różnicy między wynagrodzeniem brutto a wynagrodzeniem netto, stanowiąca m.in. składki na ZUS obciążające pracownika, a także składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Powód powołał się na decyzję ZUS I Oddział w P. z dnia 29 października 2010 r., zgodnie z którą pozwany podlegał ubezpieczeniom społecznym w okresie od dnia 5 lipca 2001 r. do dnia 11 października 2008 r. z tytułu stosunku pracy łączącego go z powodem, a podstawą wymiaru składek na ZUS, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i FGŚP w poszczególnych miesiącach były kwoty wypłacane przez powoda pozwanemu na podstawie „umów o współpracę”. Sąd Rejonowy w P. prawomocnym wyrokiem z dnia 25 października 2011 r. oddalił to powództwo, wskazując w uzasadnieniu m.in., że powód nie wykazał zubożenia w jego majątku, nie przedstawiając decyzji ZUS, z której wynikałoby, że jest zobowiązany do zapłaty składek na ZUS jako płatnik składek.

Uwzględniając powyższe ustalenia, Sąd pierwszej instancji wyrokiem z 9 marca 2017 r., V P (...) oddalił powództwo. Uznał, że pracownik, który otrzymuje tzw. wynagrodzenie brutto od pracodawcy zamiast zw. wynagrodzenia netto otrzymuje świadczenie nienależne (art. 410 § 2 k.c.), natomiast pracodawca (zatrudniający na podstawie umowy cywilnoprawnej) nie może żądać zwrotu tego świadczenia, ponieważ zawsze wie, że nie był do świadczenia (to jest wypłaty wynagrodzenia brutto do rąk pracownika) zobowiązany (art. 411 pkt 1 k.c.).

Apelację od wyroku wywiódł pozwany, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na jego rzecz dochodzonych kwot.

W ocenie rozpoznającego apelację Sądu Okręgowego w P., w opisanym wyżej stanie faktycznym wątpliwości wywołuje okoliczność czy doszło do bezpodstawnego wzbogacenia. Zdaniem pytającego Sądu, istotną kwestią jest także ustalenie charakteru składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, zaliczki na podatek dochodowy. W uzasadnieniu pytania Sąd Okręgowy poruszył

również kwestię publicznoprawnego działania pracodawcy, który wobec organu rentowego reguluje zaległe składki. Sąd podniósł, iż w zakresie relacji płatnik składek i organ rentowy, kwestie dotyczące zwłaszcza obliczania i przekazywania składek na rzecz organu rentowego zachodzą wyłącznie pomiędzy płatnikami składek a organem rentowym i w tym zakresie pracownik nie ma żadnych obowiązków.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pytanie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w P. nie kwalifikowało się do merytorycznego rozstrzygnięcia, ponieważ nie spełnia wymogów wynikających z orzecznictwa Sądu Najwyższego dla konstruowania i uzasadniania zagadnień prawnych przez Sąd drugiej instancji.

Instytucja pytań prawnych, prowadząca do związania sądów powszechnych w rozpoznawanej sprawie poglądem Sądu Najwyższego zawartym w uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziego Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) oraz reguły samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd właściwy. Dlatego przesłanki zastosowania art. 390 § 1 k.p.c. należy wyklądać ściśle. W tym zakresie Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 20 maja 2014 r., I PZP 1/14 (LEX nr 1515452) i przywołanym tam orzecznictwie co do znaczenia i zasad stosowania art. 390 § 1 k.p.c.

Przedstawione Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. zagadnienie prawne musi mieć charakter abstrakcyjny, dotyczyć wykładni przepisów prawa oraz mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, którą rozpoznaje sąd drugiej instancji. Problem prawny podniesiony przez Sąd odwoławczy musi być także istotnym zagadnieniem prawnym sprawy, co wymaga ścisłego związku między rozstrzygnięciem problemu prawnego, przedstawionego przez sąd drugiej instancji, a rozpoznawanym środkiem odwoławczym (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2009 r., III CZP 10/09, niepubl.). Sąd Najwyższy może udzielić odpowiedzi (podjąć uchwałę) tylko w granicach przedstawionego mu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego – nie może wychodzić poza to zagadnienie (ponieważ stanowiłoby to naruszenie zasady samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy

przez sąd właściwy) ani też nie może dokonywać reinterpretacji przedstawionego zagadnienia (ponieważ oznaczałoby to rozstrzyganie problemów prawnych, które dostrzega Sąd Najwyższy, a nie tych, które budzą wątpliwości sądu drugiej instancji).

W dalszej kolejności należy przypomnieć, że występując z pytaniem prawnym na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji powinien wstępnie rozważyć podniesione w środku zaskarżenia zarzuty w celu wykazania, że rozstrzygnięcie przedstawionych przez sąd drugiej instancji poważnych wątpliwości prawnych ma znaczenie dla wyniku sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 18 marca 2010 r., II PZP 2/10, niepubl.; z 30 marca 2011 r., III CZP 1/11, niepubl., z 14 marca 2014 r., III CZP 132/13, niepubl.).

Podkreślić należy, że przyznając sądowi drugiej instancji uprawnienie do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., ustawodawca uzależnił skuteczność skorzystania z niego od wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych oraz niezbędności oczekiwanej odpowiedzi dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wyjaśniono przekonywująco w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 20 maja 2014 r., I PZP 1/14, przymiotnik kwalifikujący „poważne” oznacza, że muszą istnieć zasadnicze trudności w ich wyjaśnieniu przy wykorzystaniu podstawowych metod wykładni – zwłaszcza w sytuacji, gdy możliwa jest różna interpretacja budzących wątpliwości przepisów, przy czym za każdą z możliwych interpretacji przemawiają doniosłe, w ocenie sądu odwoławczego, argumenty prawne, oraz gdy ponadto brak jest wypowiedzi Sądu Najwyższego, odnoszących się do dostrzeżonego zagadnienia prawnego lub jednolitego i przekonującego sąd odwoławczy stanowiska doktryny (zob. również postanowienia Sądu Najwyższego z 12 maja 2011 r., III CZP 9/11, niepubl., z 16 maja 2012 r., III CZP 19/12, niepubl. oraz z 14 marca 2014 r., III CZP 132/13, niepubl.).

W razie powstania zwykłych wątpliwości interpretacyjnych sąd drugiej instancji powinien rozwiązywać je we własnym zakresie z wykorzystaniem wiedzy, jaką niosą same przepisy oraz ich rozumienie w dotychczasowym orzecznictwie i nauce prawa. W takich okolicznościach nie formułuje się zagadnień prawnych, o których mowa w art. 390 § 1 k.p.c. (postanowienia Sądu Najwyższego z 9

kwietnia 2010 r., III CZP 17/10, niepubl. oraz z 29 października 2009 r., III CZP 74/09, niepubl.). Sąd drugiej instancji przedstawiający zagadnienie prawne powinien uzasadnić, na czym polegają jego wątpliwości i dlaczego uważa je za poważne. Od sądu drugiej instancji oczekuje się również zajęcia własnego stanowiska w kwestii będącej przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013 r., III CZP 71/13, niepubl.).

Ponadto, sąd drugiej instancji powinien wykazać, że w odniesieniu do przedstawionego zagadnienia prawnego ma poważne wątpliwości, co nie obejmuje sytuacji, gdy sąd ma jednoznaczne stanowisko co do kierunku rozwiązania przedstawionego zagadnienia. Instytucja pytań prawnych nie ma bowiem na celu jedynie utwierdzenia sądu w sposobie rozstrzygnięcia przedstawionego problemu prawnego, gdy stanowisko sądu drugiej instancji jest pozbawione poważnych wątpliwości (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2006 r., II UZP 6/06, niepubl.; z 10 lutego 2006 r., III CZP 1/06, niepubl.; z 26 października 2011 r., III CZP 59/11, niepubl. oraz z 18 kwietnia 2013 r., III CZP 10/13, niepubl.). Sąd powinien jednak jednoznacznie opowiedzieć się za którąś z możliwych interpretacji prawa.

Z treści pytania prawnego przedstawionego w niniejszej sprawie wynika, że Sąd Okręgowy w P. zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie problemu prawnego, czy na podstawie art. 405 k.c. pracodawca może dochodzić od pracownika zapłaconych przez pracodawcę z jego środków finansowych należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w części, która powinna być finansowana ze środków pracownika.

Na wstępie należy przypomnieć, że umowa o pracę jest umową prawa prywatnego. Jej treść regulowana jest przede wszystkim przez przepisy Kodeksu pracy. W kwestiach nieuregulowanych zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego. Ani przepisy Kodeksu pracy, ani przepisy Kodeksu cywilnego nie normują zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym oraz będących konsekwencją podlegania takim ubezpieczeniom zasad wyliczania i rozliczania należnych z tego tytułu składek. Kwestie te regulują przepisy prawa publicznego. Wynika z nich złożony trójstronny stosunek prawny, w którym oprócz

organu rentowego (organu podatkowego) uczestniczą pracownik (ubezpieczony) oraz pracodawca (jako płatnik). Zawarte w aktach prawa publicznego unormowania oddziałują na sposób wykonywania umowy o pracę jako umowy prawa prywatnego. Działanie tego mechanizmu w odniesieniu do zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych przedstawiono w wyroku z dnia 24 października 2006 r., II PK 126/06 (OSNP 2007 nr 19-20, poz. 277). Od przychodów pracownika ze stosunku pracy podlegających opodatkowaniu tym podatkiem pracodawca ma obowiązek odliczyć i pobrać zaliczkę na podatek. Dopiero kwotę pozostałą po takim potrąceniu pracodawca przekazuje pracownikowi. Choć więc ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie za pracę jest zawsze świadczeniem należnym pracownikowi w pełnej wysokości przewidzianej w umowie (w całości), to faktycznie pracownik otrzymuje do dyspozycji wynagrodzenie pomniejszone o kwoty należności publicznoprawnych, które pracodawca jako płatnik musi pobrać i przekazać na stosowne rachunki. Pracodawca ma więc nie tylko obowiązek wypłacenia pracownikowi wynagrodzenia za pracę (art. 22 § 1 k.p.). Spoczywa na nim także - jako na płatniku - obowiązek obliczenia i odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2018 r., III PK 74/17, LEX nr 2539182, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2017 r., III PK 147/16, LEX nr 2427122), przy czym obowiązek ten nie wynika z przepisów Kodeksu pracy, lecz z przepisów prawa publicznego. Natomiast sposób regulowania należności publicznoprawnych ma jedynie techniczno-prawną doniosłość i nie wpływa na kwalifikację prawnego charakteru należnego pracownikowi świadczenia (por. także uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1990 r., III PZP 14/90, OSNCP 1991 nr 2-3, poz. 29, z dnia 7 sierpnia 2001 r., III ZP 13/01, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 35 i z dnia 19 września 2002 r., III PZP 18/02, OSNP 2003 nr 9, poz. 214 oraz wyrok z dnia 22 kwietnia 1998 r., I PKN 55/98, OSNAPiUS 1999 nr 8, poz. 278).

Świadczeniem tym jest zaś wynagrodzenie ustalone w umowie o pracę, w którego skład wchodzi także zaliczka na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenia społeczne i inne w części finansowanej ze środków pracownika (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2001 r., III ZP 13/01, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 35; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 250/13,

OSNP 2015 nr 12, poz. 161). Wynagrodzenie takie zwane jest potocznie wynagrodzeniem brutto. Zasada ustalania w umowie o pracę „wynagrodzenia brutto” nie stoi jednak na przeszkodzie ustaleniu wynagrodzenia w umowach cywilnoprawnych w kwocie netto lub w kwocie nieobejmującej składek lub innych publicznoprawnych należności obciążających pracownika wykonującego pracę w ramach stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., III PK 139/15, LEX nr 2117654). Takie ustalenie ma znaczenie tylko dla stron umowy i nie wywołuje skutków w sferze prawa publicznego. Nie przekłada się także automatycznie na rozstrzygnięcie sądu w postępowaniu ustalającym, że stosunek łączący strony umowy cywilnoprawnej jest stosunkiem pracy. Sąd pracy jest uprawniony do stwierdzenia, że stawka za godzinę pracy zagwarantowana w umowie cywilnoprawnej uznanej następnie za umowę o pracę, nie jest tożsama ze stawką wynagrodzenia zasadniczego, przewidzianą w zakładowym układzie zbiorowym pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 260/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 199). Rozstrzygając o podstawie prawnej zatrudnienia, sąd musi ustalić także na jakich warunkach płacowych zatrudniony został skarżący pracownik, który formalnie wykonywał pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej. Ustalenia w tym zakresie wymagają dokonania wykładni oświadczeń woli stron umowy (art. 65 k.c.), która okazała się być umową o pracę. Oznacza to, że sąd musi ustalić, czy zaoferowana skarżącemu pracownikowi w ramach umowy cywilnoprawnej wysokość wynagrodzenia ustalona została z uwzględnieniem należności publicznoprawnych, które obciążają wynagrodzenie świadczone na podstawie stosunku pracy. Od odpowiedzi na to pytanie zależy wstępna ocena w sprawie o zwrot zapłaconych przez pracodawcę z jego środków finansowych należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w części, która powinna być finansowana ze środków pracownika. W niniejszej sprawie takie ustalenie poczyniono (powód nie odliczał od wypłacanego wynagrodzenia zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych i składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne obciążających pracownika – uzasadnienie, s. 5).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego już od kilkudziesięciu lat przyjmuje się, że podstawę prawną roszczeń płatnika, który zapłacił podatek obciążający podatnika, o zwrot zapłaconej kwoty stanowią przepisy o bezpodstawnym

wzbogaceniu, czyli art. 405 i nast. k.c. (zamiast wielu zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2013 r., I PK 171/12, LEX nr 1375021 i powołane tam orzecznictwo). Dlatego płatnik, który z własnych środków uiścił właściwemu organowi finansowemu należność z tytułu obciążającego podatnika podatku, może dochodzić od tego podatnika w drodze procesu cywilnego zwrotu uiszczonej za niego należności podatkowej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1978 r., III CZP 18/78, OSNC 1978 nr 12, poz. 218). Trzeba również pamiętać, że przepisy Kodeksu cywilnego traktują nienależne świadczenie jako szczególny wypadek bezpodstawnego wzbogacenia (art. 410 § 1 k.c.). Przyczyną powstania roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia pozostaje więc nadal bezpodstawność („bez podstawy prawnej”) przesunięcia majątkowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2009 r., II PK 77/09, LEX nr 1615163). To z kolei oznacza, że Kodeks cywilny – mimo uregulowania w odrębnych przepisach instytucji bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia - uważa je za normujące jedną instytucję (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1966 r., II PR 512/66, OSNC 1967 nr 7-8, poz. 136).

Odnosząc się do wątpliwości Sądu drugiej instancji, należy zwrócić uwagę, że już w uchwale z dnia 20 września 1990 r., III PZP 14/90 (OSNC 1991 nr 2-3, poz. 29), Sąd Najwyższy uznał, że jednym z podstawowych obowiązków pracodawcy jest terminowa zapłata wynagrodzenia za pracę ustalonego przez strony w umowie o pracę. Faktycznie wypłacana kwota wynagrodzenia może zostać obniżona o prawidłowo obliczone (naliczone) świadczenia publicznoprawne, które obciążają wynagrodzenie pracownika i które tylko są przekazywane przez pracodawcę działającego w charakterze płatnika na rzecz Skarbu Państwa. W przypadku wadliwego obliczenia kwoty wynagrodzenia do wypłaty, skutkującego wypłaceniem zaniżonej kwoty, pracownik ma roszczenie w stosunku do pracodawcy. Jest to roszczenie o wypłatę wynagrodzenia w prawidłowej wysokości, obejmujące część wynagrodzenia, która wadliwie została potrącona przez pracodawcę. Natomiast w przypadku wypłacenia wynagrodzenia bez uprzedniego odliczenia wymaganych przez prawo publiczne świadczeń (obciążających wynagrodzenie ustalone w umowie o pracę) pracownik otrzymuje świadczenie nienależne, które powinien zwrócić. Wierzytelność pracownika z tytułu

wynagrodzenia za pracę jest bowiem – na mocy przepisów prawa publicznego – obciążona wierzytelnością Skarbu Państwa, co oznacza, że pracodawca dokonujący pobrania i odprowadzenia na stosowny rachunek składek na ubezpieczenia społeczne lub zdrowotne czy też zaliczek na podatek dochodowy, zostaje w tym zakresie zwolniony z długu wobec pracownika (wynikającego z umowy o pracę i obowiązku wypłaty umówionego wynagrodzenia). W ten sposób zaakceptowano pośrednio zastosowanie szczególnej postaci bezpodstawnego wzbogacenia jaką jest instytucja nienależnego świadczenia w sprawach o zwrot tej części wypłaconego pracownikowi wynagrodzenia, która powinna służyć sfinansowaniu ze środków pracownika należności publicznoprawnych go obciążających.

W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę, że w wyroku z 14 stycznia 2013 r., I PK 171/12 (LEX nr 1375021) Sąd Najwyższy przyjął, że pracownik wzbogacony o kwotę podatku i składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne ma obowiązek zwrócić ją pracodawcy. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia wyjaśniano, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że płatnik, który zapłacił podatek obciążający podatnika może dochodzić zwrotu zapłaconej kwoty podatku od tego podatnika na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Stanowisko to zachowuje nadal aktualność, ponieważ w obowiązującym obecnie modelu finansowania systemu ubezpieczeń społecznych składki w części finansowane są ze środków pracodawcy a w części ze środków pracownika. W przypadku składek na ubezpieczenia zdrowotne składka obciąża w całości pracownika. W obu przypadkach pracodawca pełni funkcję płatnika składek, przekazując należne składki za pracownika ze środków tego pracownika. W sytuacji, w której pracodawca uiszcza składki należne od wynagrodzenia pracownika z własnych środków a nie ze środków pracownika, którymi może dysponować w zakresie dozwolonym przez art. 87 k.p. celem dokonania stosownego potrącenia, pracownik otrzymuje świadczenie nienależne w postaci wyższej sumy pieniężnej niż ta, jaką powinien rzeczywiście otrzymać po potrąceniu z wypłacanego mu wynagrodzenia świadczeń publicznoprawnych. W ten sposób uzyskuje korzyść majątkową kosztem pracodawcy-płatnika. Pracodawca jest bowiem zobowiązany do wypłaty pracownikowi wynagrodzenia za

pracę ustalonego w umowie o pracę i innych przepisach płacowych obowiązujących u danego pracodawcy. Z kwoty przekazywanej faktycznie pracownikowi w wykonaniu tego zobowiązania pracodawcy potrąca się sumy odpowiadające podatkom oraz składkom na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w takiej części, w jakiej składki te obciążają pracownika a nie pracodawcę. Kierując się taką argumentacją, w sprawie I PK 171/12 oddalono zarzut naruszenia art. 405 k.c.

Z kolei w uchwale z 5 grudnia 2013 r., III PZP 6/13 (OSNP 2014 nr 11, poz. 154), Sąd Najwyższy, odpowiadając na pytanie o bieg terminu przedawnienia roszczenia pracodawcy z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia będącego następstwem zapłaty przez niego składek na ubezpieczenia społeczne pracowników w części, która powinna być przez nich finansowana, po przedstawieniu zasad potrącania przez pracodawcę-płatnika należności publicznoprawnych z wynagrodzenia za pracę, jedynie pośrednio zaaprobował dopuszczalność stosowania art. 405 k.c. do roszczeń tego rodzaju.

Opierając się na tym ostatnim orzeczeniu Sądu Najwyższego oraz krytycznych wobec stosowania art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p. poglądach doktryny (A. M. Świątkowski, Szczególny przypadek bezpodstawnego wzbogacenia w prawie pracy, MPP 2017 nr 7, s. 344 i n.; A. Musiała, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., III PZP 6/13, OSP 2017 nr 10), Sąd drugiej instancji w zagadnieniu prawnym przedstawił argumentację, z której wynika, że na zadane pytanie należy odpowiedzieć negatywnie (pracodawca nie może dochodzić na podstawie art. 405 k.c. od pracownika zwrotu kwot składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w części, jaka powinna zostać pokryta ze środków pracownika a została pokryta ze środków pracodawcy). Ewentualna negatywna odpowiedź na przedstawione pytanie nie rozstrzyga jednak w ogóle problemu podstawy prawnej i skuteczności takiego roszczenia pracodawcy. Zdając sobie z tego sprawę, sąd pytający przedstawił argumentację wskazującą, że jego zdaniem podstawę prawną takiego roszczenia powinien stanowić art. 410 k.c. Przepis ten pozwala dochodzić zwrotu świadczenia niezależnego, które jest kwalifikowanym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Tym samym Sąd Okręgowy w P. pytając o możliwość zastosowania art. 405 k.c., zmierza do uzyskania wypowiedzi

Sądu Najwyższego w kwestii wykładni i zastosowania art. 410 k.c., choć przepisu tego nie powołano w treści zagadnienia prawnego.

Sąd Najwyższy uwzględnił, że problem prawny jaki występuje w tej sprawie i wynika dopiero z uzasadnienia pytania prawnego, nie dotyczy abstrakcyjnie ujętej kwestii stosowania art. 405 k.c. do roszczenia pracodawcy o zwrot nadpłaconych za pracownika składek na ubezpieczenia społeczne, lecz szczególnego przypadku takiego roszczenia. Mianowicie w sprawie, w której przedstawiono zagadnienie prawne – co powinno znaleźć odzwierciedlenie w treści pytania, chodzi o podstawę prawną dochodzenia przez pracodawców zatrudniających pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych zamiast na podstawie umów o pracę (art. 22 § 1 k.p.) zwrotu części świadczeń publicznoprawnych, do uiszczenia których pracodawcy ci zostali zobligowani wskutek następczego ustalenia w postępowaniu sądowym, że dana osoba była zatrudniona na podstawie umowy o pracę o nie umowy cywilnoprawnej. Ta sytuacja występuje bowiem w stanie faktycznym sprawy, na tle której przedstawiono zagadnienie prawne, którego treść – z uwagi na ogólnikowość sformułowania - w ogóle nie oddaje istoty abstrakcyjnego problemu prawnego, który należy rozstrzygnąć. Problem ten sprowadza się zaś do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy pracodawca - w przypadku ustalenia wyrokiem, że pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej był zatrudniony na podstawie stosunku pracy zaś wysokość świadczeń wypłacanych pracownikowi na podstawie tej umowy odpowiadała wynagrodzeniu za pracę obejmującemu składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne - może dochodzić od tego pracownika zwrotu zapłaconych przez siebie z własnych środków należności z tytułu składek za ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w części, która powinna być sfinansowana ze środków pracownika. W sprawie niniejszej chodzi bowiem właśnie o takiego pracownika, a nie o każdego pracownika, któremu pracodawca wypłacił tytułem wynagrodzenia wyższą kwotę niż powinien, wskutek niedokonania potrącenia należności publicznoprawnych w ogóle bądź wadliwego (niższego niż należne) wyliczenia należności publicznoprawnych podlegających potrąceniu z wynagrodzenia należnego pracownikowi na podstawie art. 87 § 1 k.p. w związku z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 778 ze zm.).

W takiej sytuacji faktycznej jak opisana powyżej i występująca w niniejszej sprawie należałoby więc rozważyć zastosowanie art. 410 § 2 k.c., a nie art. 405 k.c. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygnięto już kwestię dopuszczalności stosowania art. 410 § 2 k.c. w stosunkach pracy. Za świadczenie nienależne uznano: 1) pobranie świadczenia pieniężnego w wykonaniu wyroku sądu wyeliminowanego z obrotu w wyniku skargi kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2009 r., II PK 77/09, niepubl.); 2) odprawę wypłaconą w związku z rozwiązaniem umowy o pracę wobec przywrócenia do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r., III PK 83/14, OSNP 2016 nr 10, poz. 127); 3) wypłatę odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2013 r., II PK 42/13, OSNP 2015 nr 1, poz. 2); 4) zapłatę mandatu przez pracodawcę, który został nałożony na pracownika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2017 r., I PK 29/17, LEX nr 2438317). Idąc tokiem rozumowania przyjętym w powołanych orzeczeniach, należałoby w konsekwencji przyjąć, że wypłacenie pracownikowi wynagrodzenia w części odpowiadającej należnościom publicznoprawnym finansowanym ze środków pracownika wywołuje ten skutek, że pracownik otrzymał od pracodawcy świadczenie nienależne. Pracodawca był bowiem – na podstawie przepisów prawa publicznego zobowiązany do wypłacenia pracownikowi jedynie kwoty zwanej potocznie wynagrodzeniem netto, a zatem tej części umówionego wynagrodzenia, która „pozostała” po dokonaniu stosownych potrąceń zgodnie z regułami wynikającymi z prawa publicznego.

To z kolei oznacza, że problem prawny występujący w tej sprawie, ale nieobjęty zakresem pytania prawnego, należałoby rozstrzygnąć w ten sposób, że pracodawca, który w wyniku wyroku ustalającego istnienie stosunku pracy zapłacił od wynagrodzenia wypłaconego na podstawie umowy cywilnoprawnej składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, może dochodzić od pracownika zwrotu części wypłaconego mu wynagrodzenia za pracę w wysokości odpowiadającej składkom na ubezpieczenia społeczne finansowanym ze środków pracownika oraz składce na ubezpieczenie zdrowotne, jeżeli na skutek niedokonania potrąceń, o których mowa w art. 46 ust. 1 ustawy systemowej,

wynagrodzenie to zostało wypłacone przez pracodawcę w zawyżonej wysokości (art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 300 i art. 87 § 1 k.p.).

Należy jednak pamiętać, że zgodnie z art. 411 k.c. w pewnych sytuacjach żądanie zwrotu świadczenia nienależnego jest wyłączone. Szczególną uwagę należy zwrócić przy tym na art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten ma zastosowanie w sytuacji, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był co prawda prawnie do tego zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie. W takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Nie można więc żądać jego zwrotu. W sprawach ze stosunku pracy Sąd Najwyższy przyjmował za czyniące zadość zasadom współżycia społecznego spełnienie świadczenia nienależnego w okolicznościach takich jak: 1) wypłacanie bez podstawy prawnej podwyższonego wynagrodzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., I PKN 42/00, OSNAPiUS 2002 nr 8, poz. 188); 2) udzielenie pomocy pracownikowi, który znalazł się w szczególnej sytuacji losowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1981 r., IV PR 59/81, OSNCP 1981 nr 9, poz. 179).

Przy stosowaniu art. 411 pkt 2 k.c. nie chodzi o to, że zwrot nienależnego świadczenia przez osobę, która uzyskała korzyść majątkową bez podstawy prawnej, byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, ale o to, że już samo domaganie się tego zwrotu przez osobę, która spełniła świadczenie, jest niemożliwe (niedopuszczalne). Ocenie z punktu widzenia zgodności lub sprzeczności z zasadami współżycia społecznego nie podlega w tym przypadku żądanie zwrotu świadczenia (gdyż w takiej sytuacji sąd stosowałby art. 5 k.c. lub identyczny w swojej treści normatywny art. 8 k.p.), ale samo spełnienie nienależnego świadczenia. Przepis art. 411 pkt 2 k.c. jest przy tym przepisem szczególnym w stosunku do art. 5 k.c. i art. 8 k.p. Nie można zatem powoływać się na nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c. lub art. 8 k.p.) przez osobę żądającą zwrotu świadczenia jako nienależnego w sytuacji, gdy zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c. spełnienie takiego świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

Artykuł 411 pkt 2 k.c. posługuje się klauzulą generalną, której wyjaśnienie w przy rozwiązywaniu abstrakcyjnego zagadnienia prawnego napotyka na naturalne trudności wynikające z tego, że ocena, czy w danej sprawie nie można żądać

zwrotu świadczenia nienależnego, uzależniona jest ściśle od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. Okoliczność ta również przemawiała przeciwko udzieleniu odpowiedzi na pytanie prawne. W odniesieniu do stosowania art. 411 pkt 2 k.c. Sąd Najwyższy może zaś jedynie wyrazić ogólniejszy pogląd, że w modelowym ujęciu w sprawach tego rodzaju jak zawisła przed Sądem Okręgowym w P., pracodawca co do zasady nie może żądać zwrotu nienależnego świadczenia w wysokości odpowiadającej składkom na ubezpieczenia społeczne, które powinny zostać sfinansowane ze środków pracownika. Zasady współżycia społecznego wymagają bowiem aby strony stosunków cywilnoprawnych, w tym zwłaszcza stosunków pracy, nie nadużywały swojej przewagi kontraktowej oraz nie czerpały korzyści z podjętych przez siebie działań bezprawnych. Dlatego w takich sprawach jak zawisła przed Sądem drugiej instancji należy mieć na względzie, że osoba zatrudniona na podstawie umowy cywilnoprawnej, której zatrudnienie zostało następnie uznane za wykonywane na podstawie stosunku pracy (art. 22 § 1¹ k.p.) nie korzystała - w okresie wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej - z szeregu uprawnień przysługujących pracownikowi formalnie zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę. W tych okolicznościach nienależnie wypłacone przez pracodawcę - „zawyżone” o część składkową - wynagrodzenie stanowi swoistą rekompensatę dla takiego pracownika za zwiększoną i korzystną dla pracodawcy (w okresie wykonywania takiej umowy) elastyczność zatrudnienia oraz brak świadczeń przysługujących pracownikowi.

Powyższe argumenty prowadzą do konkluzji, że w przypadku ustalenia wyrokiem, że pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej był zatrudniony na podstawie stosunku pracy zaś wysokość świadczeń wypłacanych pracownikowi na podstawie tej umowy odpowiadała wynagrodzeniu za pracę obejmującemu składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, pracodawca - z reguły – nie może żądać od tego pracownika zwrotu wypłaconego wynagrodzenia odpowiadającego kwocie zapłaconych przez pracodawcę z jego środków należności z tytułu składek za ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w części, która powinna być sfinansowana ze środków pracownika (art. 411 pkt 2 i art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 300 i art. 87 § 1 k.p.), chyba że - zawierając umowę cywilnoprawną - pracownik dążył do uzyskania wyższego wynagrodzenia

kosztem redukcji obciążeń publicznoprawnych należnych w przypadku wykonywania zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.